Nr 191. **Krak[...]** **[...] XXXI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową „	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20 h.
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1072.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za osnową 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Choroba trzech ministrów.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga, 27 kwietnia.

„Prager Tagblatt“ donosi, że **ministrowie Roessler, Trnka i Zaleski są poważniej chorzy niż myślano.** Dalsze pozostanie ministrów Zaleskiego i Trnki jest bardzo wątpliwe. Minister handlu Roessler chodzi jeszcze wprawdzie do biura, jest jednak poważnie chory.

Wobec tego aktualną jest sprawa obsadzenia tych trzech ministerstw. Najaktualniejszem jest obecnie obsadzenie ministerstwa handlu. — Hr. Stürgkh zamierza obsadzić to ministerstwo prowizorycznie. Jako takiego prowizorycznego kierownika wymieniają szefów sekcyi: Stibrala, Mataję i Friesa. Co się tyczy teki skarbu, toj gdyby okazała się konieczność obsadzenia tego ministerstwa nową osobistością, to jako prowizorycznego kierownika wymieniają szefa sekcyi bar. Engla.

O uniwersytet ruski.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia.

Klub ruski domaga się otwarcia uniwersytetu ruskiego z rokiem szkolnym 1916-17 we Lwowie.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Związku ukraińskiego, do którego należą: klub ukraiński, klub Rusinów bukowińskich i Rusini radykalni, pod przewodnictwem pos. K. Lewickiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. Uchwalono sprawę tę traktować jako obchodzącą wszystkich ruskich parlamentarzystów tak z Izby panów jak i Izby posłów. Delegatami, którzy są upoważnieni do pertraktowania w tej sprawie, wybrano pos. Lewickiego jako przewodniczącego komisyi wykonawczej, dalej prof. uniwersytetu dra Horbaczewskiego w Pradze, dra Dniestrzańskiego, Kolessę i Smal-Stockiego.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego otrzymujemy następujący komunikat Koła:

Przed przystąpieniem do załatwienia sprawy, dla której Koło zostało zwołane, oznajmił prezes dr Leo, że poczuwał się do obowiązku przedstawić się cesarzowi w charakterze prezesa Koła i że został przez monarchę przyjęty na posłuchaniu dnia 25 b. m. Po udzieleniu Kołu wyjaśnień o przebiegu audyencyi, zapadła na wniosek dra Korytowskiego następująca uchwała:

„Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swego prezesa z audyencyi u Najj. Pana z zadowoleniem i wyrazem głębokiej wdzięczności dla najdostojniejszego monarchy“.

Następnie przedstawił prezes Koła w słowach szczerego żalu ciężkie położenie, w jakiem znalazł się nasz kraj wskutek zamierzonego ustąpienia marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego, z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Uważając za obowiązek Koła, jako jedynej reprezentacyi, która w obecnej chwili funguje, dołożyć starania o skłonienie marszałka do wytrwania na stanowisku, zajmowanem z taką chlubą dla kraju, zgłosił prezes do uchwalenia (znaną już z poprzednich doniesień) rezolucyę, którą wśród żywych oklasków przyjęto jednomyślnie i upoważniono prezesa do zakomunikowania tej manifestacyi na razie w drodze telegraficznej, zanim imieniem wszystkich grup Koła uchwała wczorajsza zostanie udzieloną do wiadomości eksc. marszałka osobiście przez prezesa Koła polskiego.

O zastój budowlany w Galicyi.

(Telefonem.)

Wiedeń. Do prezydenta gabinetu hr. Stürgkha przybyło wczoraj prezydyum polskiego klubu socyalno-demokratycznego, aby zwrócić uwagę rządu na krytyczne położenie, w jakiem znajduje się cały przemysł budowlany w Galicyi, i prosić o pomoc. Wskutek nagłego zrestryngowania kredytu bankowego jedyny wielki przemysł w Galicyi, mianowicie budowlany, znalazł się w nadzwyczaj trudnem położeniu. W miastach panuje zupełny zastój w robotach budowlanych, mimo, że sezon już dawno się rozpoczął. Posłowie przedstawili hr. Stürgkhowi szczegółowe propozycye dla zwalczenia tego przesilenia, prosząc, aby rząd zapobiegł brakowi pracy i wynikającej stąd klęsce dla kraju w ten sposób, by zarządził podjęcie na większą skalę budowli państwowych.

Hr. Stürgkh omawiał z deputacyą szczegółowo tę sprawę i propozycye poruszone i oświadczył, że rząd chętnie tej ważnej sprawie poświęci pełną uwagę i po porozumieniu się z interesowanymi ministrami wystąpi ze stosownemi propozycyami.

Sytuacya na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt. Lukacs wygłosi w poniedziałek mowę programową, w której obszernie wyświetli sytuacyę i poruszy kwestyę reformy wyborczej oraz zajmie się mową hr. Stürgkha, wygłoszoną w parlamencie austryackim w sprawie chorwackiej.

Co do nieporozumienia z partyą Justha w kwestyi reformy wyborczej, Lukacs oświadczył wczoraj, że radykalna reforma może być wprowadzona tylko stopniowo. Jeśli w kwestyi reformy wyborczej uda się doprowadzić do porozumienia, to Sejm będzie odrazu zdolny do pracy. Jeśli się to nie uda, to prezydent ministrów ma do dyspozycyi wszystkie środki, konieczne do zabezpieczenia normalnego funkcyonowania Sejmu. Co się tyczy zawieszenia konstytucyi w Chorwacyi, to Lukacs oświadczył, że przywrócenie tam normalnych stosunków jest tylko kwestyą krótkiego czasu.

Polityka zagraniczna Rosyi.

(Tel. Pet. ag. tel.).

Petersburg, 27 kwietnia.

Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych. W loży ministrów obecny jest Kokowcew; trybuny przepełnione. Referat wygłosił Krupeński.

Mowa Sazonowa.

Minister Sazonow oświadcza, że podstawą rosyjskiej polityki pozostaje niezachwianie pokój światowy. W tym względzie Rosya opiera się o swoją sojuszniczkę Francyę, która ma tę samą tendencyę. Umowa z Anglią w roku 1907 wydała najlepsze owoce. Z Niemcami Rosya utrzymuje tradycyjne przyjazne stosunki sąsiedzkie i jest przekonaną, że Niemcy czynią to samo. To wrażenie zostało wzmocnione przy zjeździe w Poczdamie. Wobec braku antagonizmu w obustronnych interesach politycznych zarówno na bliskim, jak dalekim wschodzie, wizytę Haldanea w Berlinie i wogóle każdą próbę polepszenia stosunków angielsko-niemieckich witamy z zadowoleniem. — Przy zjeździe w Racconigi okazało się, że przyjazne stosunki z Włochami dalej się rozwijają i ciągle utrwalają, do czego się przyczynia równe pojmowanie sytuacyi bałkańskiej przez oba państwa. Rosya i Włochy życzą sobie pokojowego rozwoju ludów bałkańskich.

Mimo niedawno przebytej ciężkiej próby rosyjsko-austryackich stosunków, obu państwom udało się przecież wzmocnić pokój przez stworzenie kierujących zasad na wypadek, gdyby interesy obu stron się zetknęły. Temi zasadami są: strzeżenie „status quo“ na Bałkanach; wzmocnienie i pokojowy rozwój małych państw bałkańskich, wkońcu popieranie i utrwalenie nowego porządku w Turcyi. Rosya w swoim czasie zawiadomiła wielkie mocarstwa i opinię publiczną o tych swoich postanowieniach. Zmarły niedawno Aerenthal potwierdził je w delegacyach, a z autorytatywnego źródła wiadomo nam, że w Wiedniu także i nadal zamierzają trzymać się tych zasad. Silne postanowienie Austro-Węgier wytrwania na tym gruncie, może bardzo korzystnie przyczynić się do pokojowego rozwoju wzajemnych stosunków.

Sytuacya na bliskim wschodzie nie jest zupełnie zadowalającą i z powodu włosko-tureckiej wojny nabiera większego znaczenia. Należy się spodziewać, że pokój na Bałkanach zostanie nienaruszonym i że wojna nie wywoła ogólnego konfliktu. W sposobie prowadzenia wojny przez Włochy, dotychczas nie dostrzegliśmy takiego niebezpieczeństwa, gdyż ograniczyły one swe pole operacyjne do odległych okolic, aby interesów mocarstw zbytnio nie dotykać, zaś bombardowaniu Dardanelów nie towarzyszyła akcya, o którejby można powiedzieć, że Włochy odstąpiły od tych względów.

Zamknięcie Dardanelów — mówił Sazonow dalej — przez Turcyę szkodzi w wysokim stopniu interesom handlowym Rosyi. W tym duchu poczynił też przedstawienia w Konstantynopolu. Należy oczekiwać, że w bliskiej przyszłości będzie znów otwarta droga dla wolnej żeglugi. Ostatnie zajścia uzasadniają inicyatywę Rosyi, przeprowadzoną razem z interesowanemi mocarstwami w kwestyi pośrednictwa pokojowego w Turcyi i Włoszech. Jednakże różnica zapatrywań Turcyi i Włoch jest tak znaczna, że nie można się spodziewać bezpośredniego rezultatu tego kroku, który, gdy to będzie możliwem, będzie wznowionym. Minister ubolewa nad postępowaniem Kreteńczyków, którzy chcą w sposób rewolucyjny połączyć się z Grecyą, co wyrządza szkodę zarówno Grecyi, jak i Kreteńczykom samym. Mocarstwa zdecydowane są w danym razie postąpić z całą stanowczością.

Bułgarya i Serbia dzięki roztropności swoich monarchów i patryotyzmowi ludności nawet na wypadek fermentu na półwyspie bałkańskim będą w możności powstrzymać swe kraje od niebezpieczeństwa politycznych awantur. — Roztropne zachowanie się tych państw może Turcyę przekonać, jak koniecznem jest utrzymanie pokoju wewnętrznego, zwłaszcza w europejskiej Turcyi, do czego jedynym środkiem jest zabezpieczenie kulturalnych i gospodarczych potrzeb ludności chrześcijańskiej.

W Persyi nie ma obawy nadzwyczajnych zawikłań, dzięki umowie jej z Anglią z r. 1907. Należy się spodziewać, że obecny rząd będzie się starał utrzymać także dobre stosunki z Rosyą, która wojska swe zatrzymuje w Persyi tylko dla ochrony swoich poddanych. Wojska te będą cofnięte z chwilą, w której rząd szacha o własnych siłach będzie mógł utrzymać porządek. Sprawa obsadzenia perskiego terytoryum przez Turcyę weszła w nową fazę. Gdyby nie przyszło do porozumienia, sprawa będzie przedłożoną sądowi międzynarodowemu w Hadze. Zawarty w Poczdamie układ co do spraw perskich uznaje specyalne interesy Rosyi w Persyi i stwierdza, że Niemcy nie żądają w Persyi koncesyi politycznych ani strategicznych. Ze strony Rosyi ogłoszono zasadę otwartych drzwi dla zagranicznego handlu w Persyi i przyrzeczono nie robić trudności kolei bagdadzkiej.

Dalej omawiał minister przewrót, jaki się dokonał w Chinach i oświadczył, że celem polityki Rosyi nie może być rozszerzenie posiadłości w Azyi, co naraziłoby na niebezpieczeństwo pozycyę Rosyi w Europie i na półwyspie bałkańskim. Terytoryalne rozszerzenie posiadłości w Azyi jest tylko dopuszczalnem, jeżeli terytorya dotyczące byłyby cennemi i koniecznemi.

Rosyjskie interesy wymagają, aby nie dopuścić do powstania wojskowo silnego państwa mongolskiego, ale sąsiedztwo Mongolii leży w interesie granic syberyjskich, które lepiej zabezpiecza, niż silne garnizony. Co do wypowiedzenia traktatu przez Stany Zjednoczone, wyraża minister nadzieję, że uda się przywrócić dawne dobre stosunki z Ameryką. Kończąc prosi Sazonow, aby nie dawano wiary obiegającym pogłoskom wojennym. Pokojowi nie grozi w najbliższej przyszłości żadne niebezpieczeństwo, a Rosya może spokojnie poświęcić się twórczej pracy wewnątrz państwa.

Samorząd dla Królestwa Polskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 27 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie pierwsze komisyi specyalnej Rady państwa w sprawie projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Na prezesa komisyi wybrano prawicowca Kobylińskiego, a na wiceprezesa ks. Obolenskiego II-go, b. pomocnika general-gubernatora warszawskiego.

Posiedzenie zagaił senior Szrajber, który zarówno jak Obolenskij i Kobylinskij członkowie Rady państwa, nawet sympatyzujący z Polakami — wyrazili się z powodu projektu samorządu, że nie ma nawet po co rozpoznawać go w komisyi, ponieważ nie może być mowy o przeprowadzeniu projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem w ciągu sesyi bieżącej prawodawczej w Radzie państwa. Dlatego projekt umieszczono w rzędzie spraw prawodawczych w drugiej kolei. Nie może więc być mowy, ażeby projekt samorządu pozyskał sankcyę prawa obowiązującego w r. b., ponieważ nawet projekty postawione w kolei pierwszej nie wszystkie będą skończone.

Z Polaków członkami komisyi są: Szebeko i Chrzanowski. Szebeko wzywał gorąco do pracy nad projektem, jednakże Kobylinskij oświadczył, że jeżeli trzeba pracować, to należy koniecznie zgromadzić wszystkie prawa o magistratach, oraz o języku w samorządzie.

Wynikiem pierwszego tego posiedzenia jest że komisya zgromadzi się dopiero za dwa tygodnie, ażeby omówić, czy należy rozpocząć pracę nad projektem samorządowym. Ogólnem zdaniem posłów, projekt ten pochowany jest na długo.

Krzywdy polskie w zaborze pruskim.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. W Sejmie pruskim w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wywodził pos. Seyda, że nie może się zgodzić na interpretacyę państwowej ustawy o stowarzyszeniach, przedstawioną przez ministra. Naczelnicy władz w zachodnich Prusach postępują w sposób nienależny wobec polskich stowarzyszeń. Przy stwierdzaniu wyników wyborów do parlamentu dopuszczono się wielu nadużyć. Przy wyborze pos. Sas Jaworskiego landrat unieważnił dwa głosy, które właśnie wystarczały do absolutnej większości. W innym okręgu wyborczym na zarządzenie landrata unieważniono 720 polskich głosów i to w wypadku, gdzie sam landrat był kontrkandydatem. Jeżeli przy wpisywaniu do ksiąg gruntowych, które „zachodnio pruskie Towarzystwo nabywania ziemi“ każe na swoją rzecz przeprowadzać przy oddawaniu parcel, stosowanym bywa przymus, to należy to po prostu nazwać niskiem wymuszeniem. Polski obywatel państwa od r. 1905 walczy nadaremnie o pozwolenie osiedlenia. W ten sposób pozbawia się Polaków w Prusiech ochrony prawnej. (Oklaski u Polaków).

Echa katastrofy „Titanica“.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Usiłowanie przekupienia komisyi.

Nowy Jork. Senator Smith oświadcza, że jego i jego kolegów starano się przekupić, ofiarowując im wielkie sumy pieniężne, aby tylko wstrzymali śledztwo kongresu w sprawie katastrofy „Titanica“.

Wyłowione zwłoki milionerów.

Nowy Jork. Parowiec „Mac Kay Bennet“ donosi, że znalazł zwłoki Astora i Straussa.

Bandyci automobilowi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Trzy indywidua wskoczyły onegdaj na automobil i kazały sie wieść do pobliskiego lasu. Tam zasypali szoferowi pieprzem oczy. Szofer uciekł, poczem napastnicy zabrali automobil. Wczoraj rano znaleziono automobil w mieście.

Paryż. Policya jest przekonana, że wczorajszy ponowny napad na automobil był dziełem szajki Bonnota i Garniera. Wczoraj krążyła też pogłoska, że policyi udało się dowiedzieć o miejscu pobytu Bonnota, który ma przebywać w pewnym domu koło kościoła św. Magdaleny. Wysłano tam silny oddział policyi.

Francuzi w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Dzienniki tutejsze uważają sytuacyę Francuzów w Maroku za bardzo kłopotliwą, nawet groźną. „Morning Post“ pisze, że Francya musi teraz wysłać do Maroka przynajmniej 200.000 żołnierzy, aby stłumić bunty.

Zastępca pewnej firmy hamburskiej został przez powstańców w Fezie ujęty i dopiero po złożeniu okupu 4000 dolarów wypuszczono go na wolność. W czasie powstania w Fezie Marokańczycy pobili i zakuli w kajdany wielu Europejczyków.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi o ustawowem uregulowaniu awansu pomocników kancelaryjnych oraz stanowiska i płac oficyantów przemawiał poseł Glöckl (soc.), poczem zabrał głos minister Heinold.

Oświadczenie ministra spraw wewn.

Minister spraw wewnętrznych Heinold oświadczył się wogóle przeciw ustawowemu uregulowaniu tej kwestyi. Podniósł wątpliwości zarządu wojskowego przeciw tej ustawie, ponieważ ustałaby zachęta dla podoficerów do uzyskania certyfikatu. Położenie oficyantów i pomocników kancelaryjnych z pewnością wymaga polepszenia i rząd uważa za swój obowiązek w tej sprawie interweniować. Jednakże nie może tak daleko postąpić, jak to czyni wniosek p. Marckhla, ponieważ połączone z tem koszta wyniosłyby 45 miliona koron. Przy wszelkiem uznaniu czynności personalu kancelaryjnego i uznaniu ich życzeń rząd musi obstawać przy zamierzonem uregulowaniu w drodze rozporządzenia, które szybciej przyniesie żądaną pomoc, jeżeli Izba dostarczy środków do przeprowadzenia tego, co leży w ramach możliwości.

Dalsza dyskusya.

Po przemowie pos. Smerala i Jerzabka za ustawą, dyskusyę zamknięto.

Przeciw urzędnikom galicyjskim.

Generalny mowca Breiter podniósł, że nowoczesne uregulowanie kwestyi funkcyonaryuszy państwowych leży w interesie całego państwa, przyczem wystąpił ostro przeciw urzędnikom galicyjskim i powiedział, że materyał urzędniczy staje się gorszy. Przeciętny typ urzędnika galicyjskiego uważa się za obywatela uprzywilejowanego I. klasy, który ma komenderować obywatelami drugiej i trzeciej klasy i jest nieprzystępny dla ludności, zwłaszcza chłopów i żydów. Jeżeli kto przyjeżdża z Galicyi do Wiednia, to zdziwiony jest uprzejmością urzędników przy władzach centralnych.

Dalej żali się na brak objektywności władz politycznych w Galicyi, a nawet w sądach. — W Galicyi istnieją — powiada — urzędnicy, którzy nie są niczem innem, jak tylko ekspozyturą stronnictw politycznych. Rok 1910, kiedy rozdawano koncesye szynkarskie, należał w Galicyi do złotych czasów urzędników. Mało jest gimnazyów, w którychby nie można znaleść nauczycieli przekupnych. Mowca wie, że organizacya szkół średnich przeciw temu będzie protestowała, ale dopóki organizacye znoszą w swoim gronie kolegów przekupnych, dopóty mowca podtrzymuje swe oskarżenie. Dalej powiada, że strajki uczniów dowodzą, że system jest niezdrowy i że ogółem jest mało istotnie prawdziwych wychowawców młodzieży. Wskazuje na defraudacyę pieniędzy sierocińskich przez funkcyonaryuszy sądowych i na sprzeniewierzenia pieniędzy państwowych przez urzędników.

Mowca wyraża nadzieję, że przyjęcie pragmatyki służbowej przyczyni się do podniesienia poziomu etycznego urzędników galicyjskich. Ubolewa, że w obecnem przedłożeniu nie zostało uregulowane także stanowisko żeńskiego personalu kancelaryjnego.

Drugi mowca generalny Burzival oświadczył się również za ustawą.

Po końcowem przemówieniu ref. Marckla projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Inne sprawy.

Następnie Izba kontynuowała dyskusyę nad wnioskiem nagłym o reformie podatku domowo-czynszowego. — Po przemowach Baechlego i Schürfa obrady przerwano.

Minister obrony krajowej odpowiadał na interpelacye.

Prezydent przywołał pos. Breitera do porządku za jego ostre ataki na stan urzędniczy.

Zastępcą członka delegacyi z Galicyi wybrano pos. Kostia Lewickiego.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne posiedzenie we wtorek, 30 b. m., o 11 przed południem.

Obrady komisyj.

Wiedeń. W komisyi finansowej Izby panów uchwalono przyjęty już przez Izbę posłów projekt w sprawie ułatwień podatkowych dla spółek gospodarczych i zarobkowych. Sprawozdawca bar. Niebauer jednak zaznaczył, że należałoby rozważyć, czy Izba panów nie powinna się zgodzić na czekanie z uchwaleniem tej ustawy tak długo, dopóki w Izbie posłów nie zostaną uchwalone nowe przedłożenia podatkowe.

Wiedeń. W komisyi weterynaryjnej hr. Lasocki zgłosił jako wotum mniejszości wniosek o uzupełnienie § 48 i 60 ustawy weterynaryjnej tej treści, aby udzielano odszkodowanie ze skarbu państwa za zwierzęta, które zginęły wskutek zarządzonego przez władze sztucznego zakażenia (szczepienia), oraz aby przyznawano właścicielom, których bydło zginęło na zarazę pyskowo-racicową, subwencyę państwa na zakupno bydła zastępczego w połowie wartości zdechłych zwierząt.

Przeciw rozszerzeniu władzy policyi.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi prawniczej przyszła pod obrady ustawa w sprawie postanowień karnych w drodze administracyjnej. Sprawę tę referował pos. dr Lisiewicz. Po przemówieniu przedstawiciela rządu, postawił dr Liebermann wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą i sprzeciwił się rozpoczęciu dyskusyi szczegółowej. Ludność cierpi wiele z powodu braków w przestarzałej administracyi politycznej. Nierozsądkiem byłoby, by parlament ludowy zamiast wielkiej reformy dał ludowi rozszerzenie karnej władzy władz policyjnych i politycznych. Ta rozszerzona władza prowadziłaby do szykan i ucisku nielubianych stronnictw politycznych i obywateli. Przyznanie większej władzy karnej władzom policyjnym i politycznym nie odpowiada życzeniu ludności. Istnieje wiele ważniejszych postulatów, niema n. p. ustawy gwarantującej odpowiedzialność państwa za winy, spowodowane przez urzędników. Koniecznem jest rozszerzenie ochrony ludności, która w wielu wypadkach jest bezsilna wobec nadużyć urzędników. Zanim ta ochrona nie będzie ustawowo ustaloną, kraj, politycznie ujarzmiony, jak Galicya, nie może bez sprzeciwu zgodzić się na rozszerzenie władzy karnej organów policyjnych.

Pos. Kuryłowicz żądał zniesienia rozporządzenia ces. z r. 1854 tak zw. Prügelpatent.

Pos. Ofner oświadczył, że tylko wtenczas będzie za ustawą, jeżeli równocześnie nastąpi reforma postępowania karnego policyjnego.

Telegramy

z dnia 27 kwietnia.

Wybory w Wiedniu.

Wiedeń. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej z trzeciego ciała wyborczego wybrano w dwóch okręgach kandydatów chrześcijańsko-społecznych. W okręgu Ottakring przychodzi do wyboru ściślego między kandydatem chrześcijańsko-społecznym a socyalistą.

Dotąd wszystkie trzy wymienione okręgi były reprezentowane w Radzie miejskiej przez chrześc.-społecznych.

Awans majowy.

Wiedeń. Awans majowy nie będzie zawierał jeszcze nominacyi majorów-poruczników, ponieważ cesarz dotąd nie sankcyonował rozporządzenia, wprowadzającego w życie tę nową rangę.

P. Pranger widzi polepszenie...

Budapeszt. Na posiedzeniu Rady nadzorczej Banku austro-węgierskiego generalny sekretarz Pranger oświadczył, że obecnie na targu pieniężnym znać pewne polepszenie.

Niemcy a ugoda w Czechach.

Praga. Poseł Iro wystosował do niemieckiego klubu posłów sejmowych wezwanie przeciw dalszym rokowaniom ugodowym.

Przejazd przez Dardanele.

Konstantynopol. Mimo zamknięcia Dardanelów i ostrzeżenia Porty wjechał wczoraj do Dardanelów okręt „Samsun“ i najechał na minę, która eksplodowała i okręt znacznie uszkodziła. Natomiast angielski parowiec „Charingcross“ zdołał bez przeszkody przejechać przez Dardanele.

Zmyślona wiadomość.

Wiedeń. Wiadomość jednego pisma niemieckiego o zbliżeniu się floty rosyjskiej na odległość 35 węzłów od Bosforu, co oznacza mniej więcej dwie godziny jazdy do cieśniny, uważają tu za zupełnie nieprawdziwą. — Także w Petersburgu uważają tę wiadomość za zupełnie zmyśloną.

Enver bej.

Salonika. Z kół zaprzyjaźnionych z Enverbejem donoszą, że d. 23 b. m. nadszedł od niego telegram zawiadamiający, że jest on zupełnie zdrów.

Pożar lasów.

Paryż. W lesie Fontainebleau wybuchł pożar, spowodowany ćwiczeniami artyleryi. Straż ogniowo i pogotowie wojskowe wyruszyło na miejsce pożaru, jednak ognia nie udało się ugasić.

1 maja we Francyi.

Paryż. Związek syndykatów dep. Sekwany wystosował do robotników wezwanie, aby dzień

1 maja uświęcili tak, żeby nawet dzieci nie posyłali do szkoły i w ten sposób wszczepiali w nie zasady syndykalizmu.

O prezydenturę w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. Przy wczorajszych prawyborach w New Hampshire zwyciężył Taft. Dotychczasowe szanse obu kandydatów republikańskich są mniej więcej te same.

Strajk na „Olympiku".

Portsmouth. Gdy pewna liczba niezorganizowanych palaczy przybyła wczoraj z Liverpolu, aby objąć służbę na „Olympic", personal tego okrętu odmówił pełnienia z nimi służby. Policya interweniowała, zwracając uwagę personalu, że zachowanie się jego jest buntem i złamaniem kontraktu. 50 ludzi z załogi aresztowano.

Southampton. Wyjazd „Olympic" został wskutek strajku zaniechany; okręt wraca do tutejszego portu.

Nauczycielstwo a projekt rządowy pragmatyki służbowej.

(*Koresp. „N. Reformy"*.)

Wiedeń, 26 kwietnia.

We czwartek, jak już doniesiono, była w ministerstwie oświaty i w parlamencie deputacya Związku państwowego austr. Towarzystw nauczycieli szkół średnich, z przedstawieniem żądań nauczycielstwa co do wniesionego do Izby poselskiej projektu rządowego pragmatyki nauczycielskiej. Deputacyę, złożoną z przedstawicieli nauczycielstwa wszystkich narodowości, przedstawił ministrowi oświaty obecny prezes Związku, prof. dr Janelli ze Lwowa. Z Galicyi bierze udział w deputacyi prof. dr Wasung z Krakowa. Zaznaczywszy cel deputacyi, podniesiono, że projekt pragmatyki służbowej wywołał w kołach nauczycielskich całego państwa wielkie rozczarowanie.

Następnie w dłuższej rozmowie z ministrem omówiła deputacya najistotniejsze postanowienia projektu, które, zdaniem nauczycielstwa, domagają się koniecznej zmiany. W szczególności podkreślono postanowienia o przyjmowaniu i remunerowaniu suplentów i asystentów, które w projekcie pragmatyki zamiast polepszyć, pogarszają ich położenie moralne i materyalne, nieograniczone prawo władzy usuwania suplentów i płacę od godzin. Deputacya domagała się policzalności wszystkich lat służby na suplenturze, bez egzaminu do podwyższenia płacy, dalej podwyższenia pierwszego i drugiego dodatku pięcioletniego, usunięcia zamierzonej instytucyi nauczycieli prowizorycznych bez prawa do pięciolecia, zachowanie przepisów o nadawaniu posad w drodze konkursu, a nie administracyjnych przeniesień, nieuszczuplania prawa koalicyi i petycyonowania i t. d.

P. minister oświaty wyraził żal z tego powodu, że projekt spotkał się z tak pesymistycznem przyjęciem wśród nauczycielstwa. — Zdaniem jego, polega to na nieporozumieniu, gdyż pragmatyka zawiera tylko „minimum" tego, co rząd każdemu nauczycielowi gwarantuje, że jednak władze chcą i będą w poszczególnych wypadkach niejednokrotnie poza takie „minimum" wychodzić.

Co się tyczy kwestyi suplentów, p. minister wyraził tylko przekonanie, że jest to bezwzględnie problem najtrudniejszy ze wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków służbowych państwowych funkcyonaryuszów. Co do innych żądań zapewnił deputacyę, że administracya oświatowa odnosi się zawsze z życzliwością do wszystkich spraw, mających na celu dobro szkoły i nauczycieli.

Następnie udała się deputacya do odnośnych referentów ministerstwa oświaty, gdzie otrzymała zapewnienie, że rząd nosi się z zamiarem policzenia „pro praeterito", w pewnej przynajmniej mierze, lat służby na suplenturze bez egzaminu i w tym celu podjęto już czynności przygotowawcze.

W parlamencie przyjęli deputacyę przedstawiciele wszystkich klubów poselskich zapewnieniem, że słuszne żądania nauczycieli liczyć mogą na ich życzliwe i stanowcze poparcie.

Teatr miejski.

(Występ p. Siemaszkowej w „Balladynie". — Debiut p. Olgi Orleńskiej).

Gościna p. Wandy Siemaszkowej niesie w ostatnich dwóch tygodniach pewne ożywienie frekwencyi teatralnej i urozmaicenie repertoaru.

Onegdajszy dziesiąty z rzędu występ przypomniał jednę z celniejszych kreacyj świetnej naszej artystki, Balladynę w tragedyi Słowackiego. Znaną ona nazbyt dobrze publiczności naszej i wielbicielom talentu p. Siemaszkowej, aby zachodziła potrzeba omawiania jej na tem miejscu. Nasuwa się tylko mimowoli porównanie artystycznego jej ujęcia przez p. Siemaszkową ze sposobem interpretacyi p. Wysockiej, która ostatnia odtwarzała ją na naszej scenie. Kreacya p. Siemaszkowej ma mniej może demonizmu, ale za to więcej akcentu szczerości, więcej pierwiastka kobiecego i miękkości w akcentach, więcej szlachetnego wdzięku i żywiołowej siły. Aliną bardzo dobrą była p. Kopczewska, artystka, która rozporządza w wysokim stopniu szczerością i rysem prawdy oraz pustoty. Naiwna, pełna rzewnej skargi i poddania się — skarga Aliny znalazła w grze p. Kopczewskiej pełny wyraz artystyczny. Z innych postaci zwracali uwagę starannem ujęciem i trafną interpretacyą ról oraz wiersza Słowackiego p. Leszczyński (Grabiec), p. Biegański (Filon), p. Maryański (Kirkor). Bardzo ładnie i stylowo odtwarza również rolę matki p. Kosmowska. — Fantastyczne postacie tragedyi znalazły bardzo stylowe i inteligentne interpretatorki w paniach Janiczównie (Chochlik) i Radwanównie (Skierka). Drugi debiut tej ostatniej uzasadnia pochlebną opinię w zadatkach talentu młodej artystki.

Grożące naszej scenie przesilenie z powodu nastąpić mającej secesyi grona artystów z teatru miejskiego przenoszących się do Warszawy, przyspieszyło parę debiutów.

Debiut taki przyniosło nam wczorajsze przedstawienie popularnej komedyi Molnara „Oficer gwardyi". Odpowiedzialną i główną rolę aktorki wybrała na swój popis p. Olga Orleńska, b. artystka teatru ludowego dyr. Rygiera, ostatnio należąca do personalu teatru w Sosnowcu.

Nie po raz pierwszy powtarza się w teatrze naszym zdumiewający fakt, że dyrekcya, udzielając młodym adeptkom sceny debiutu, pozwala im podejmować nie odpowiadające celowi zadania, powierzając im role pierwszoplanowe. Tego rodzaju zadanie przypadło w udziale p. Orleńskiej. Debiut, który w innych okolicznościach mógł być zupełnie zadowalającą próbą zdolności, w odpowiedzialnej pierwszoplanowej roli musiał przedstawić znaczne niedobory sił i środków. P. Orleńska posiada niewątpliwie dostateczne warunki zewnętrzne, dykcyę wyraźną, głos dobrze postawiony, w ruchach jej znać duże obycie się ze sceną, czasami może przechodzące w gest trywialny, ale ujęcie roli i przeprowadzenie mogło być tylko świadectwem dobrych chęci i rutyny aktorskiej. W szczegółach roli brakło odcieni subtelnej gry aktorki, która musi rozwinąć cały arsenał finezyi i sprytu, aby stanąć na wysokości założenia sztuki. W świetnie przez p. Leszczyńskiego granych scenach mistyfikacyi p. Orleńska nie mogła stanąć na odpowiednim stopniu partnerstwa aktorskiego. Do wydania sądu o kwalifikacyach artystycznych debiutantki występ wczorajszy nie może wystarczyć.

wp

Kronika.

Kraków, sobota 27 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anastazyi p., Teofila i Zyty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 26; zachód o godz. 6 m. 50; długość dnia godzin 14 min. 24.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, burze, łagodnie, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Topiel".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienia o godz. 3 i 5 po poł.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Hamlet"; wieczór: „Cnoliwa Barbara".

Zgromadzenie członków polskiego stronnictwa demokratycznego odbyło się wczoraj wieczór w sali Towarzystwa demokratycznego pod przewodnictwem posła dra Ernesta Bandrowskiego.

Na porządku dziennym było sprawozdanie ze zjazdu lwowskiego, które w obszernem przemówieniu przedstawił red. Srokowski. Po przeprowadzonej dyskusyi, w której zabierali głos: poseł Bandrowski, dr Gertler, poseł Landau, dr Klimecki, dyr. Rolle, p. Gincel i redaktor Konopiński, uchwalono następującą rezolucyę:

„Zebrani członkowie polskiego stronnictwa demokratycznego przyjmują do wiadomości sprawozdanie ze zjazdu lwowskiego, a zarazem polecają prezydyum, by na najbliższem posiedzeniu doszło do skompletowania Rady naczelnej i przeprowadzenia co rychlej organizacyi polskiego stronnictwa demokratycznego w całym kraju.

Zebrani wyrażają przekonanie, że organizacya stronnictwa w Krakowie powinna być jak najprędzej dokonaną w myśl uchwały Zjazdu mężów zaufania stronnictwa z dnia 24 marca b. r."

Wieczór pieśni polskiej. W przeddzień uroczystości 3-go Maja urządza chór akademicki w sali starego teatru koncert, poświęcony wyłącznie choralnej muzyce polskiej. Wykonane będą utwory od Moniuszki aż do najnowszych kompozytorów. Zupełną nowością będzie wykonanie nowego utworu znanego kompozytora Bolesława Wallek-Walewskiego p. t. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" do słów Wyspiańskiego.

W koncercie weźmie udział p. Aleksandra Szafrańska, która przybędzie z Paryża, gdzie kształci się w szkole Reszkego, a która występowała już niejednokrotnie z dużem powodzeniem. — Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

Szczepienie ospy. Oprócz dorocznego, publicznego, bezpłatnego szczepienia, które się odbywa co środę i sobotę, miejski urząd zdrowia zarządził rewakcynacyę (ponowne szczepienie) osób dorosłych niezamożnych w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 6 do 7 wieczorem w miejskim urzędzie zdrowia (magistrat, ul. Poselska l. 6 parter na lewo), począwszy od 22 kwietnia do 1 czerwca b. r. włącznie.

Zaznaczyć należy odrazu, że szczepienie jest najpewniejszym środkiem zapobiegawczym przeciw szerzeniu się ospy w mieście.

Z Tow. muzycznego. Chór mieszany wykona w niedzielę, 28 b. m., w kościele N. P. Maryi, o godz. 12 w południe, kantatę J. Bacha. — Zaprasza się wszystkich członków chóru na ostatnią próbę, która się odbędzie dziś, w sobotę, o 6 wieczorem.

Odczyt. W niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się staraniem Towarzystwa „Wyzwolenie" (Eleuterya) odczyt p. J. M. Dobrowolskiego p. t. „Narodowe i wychowawcze wartości skautingu". — Jestto pierwszy publiczny odczyt w Krakowie o tym dodatnim ruchu wśród młodzieży szkolnej, interesującym najszersze koła pedagogów i wychowawców. Odczyt odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Szara kamienica, Rynek 6, oficyna, I p. (Czytelnia kobiet). Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

Wycieczka do Ojcowa wozami w pierwszy dzień Zielonych Świąt urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska" nauczycielskiego. Koszta wycieczki t. j. furmanki, myta, wstęp do grot, oświetlenie pieczar, obiad w Ojcowie, napiwki dla służby i t. d. wynoszą po 7 K od osoby. Uczestnicy wycieczki starają się sami o „przepustki" ważne na 8 dni, które dostają bezpłatnie w starostwie na prowincyi, a w dyrekcyi policyi w Krakowie.

Za zgłoszonych uważa się tylko nadsyłających udziały po 7 K. — Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 maja b. r. p. Jan Dziedzic w biurze „Ogniska" nauczycielskiego plac Szczepański, 3 od godz. 5—6 wieczorem z wyjątkiem świąt; na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę i adresować J. Dziedzic, Kraków, Starowiślna, 8, I p.

Sekcya polska w Muzeum etnograficznem w Brukseli. W Domu lekarskim odbyło się onegdaj zebranie, mające na celu zawiązanie w Krakowie komitetu, któryby się zajął obesłaniem sekcyi polskiej w etnograficznem Muzeum w Brukseli. — W tej sprawie zawiązały się już komitety w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Paryżu i Londynie. Doniosłość tej sprawy przedstawiła na onegdajszem zebraniu pani dr Joteyko.

Po dyskusyi wybrano komitet, w skład którego weszli: dr Benis, prof. Bujwid, dr Ciechanowski, prof. Cybulski, Feldman, Golińska, Hoff, dr A. Krzyżanowski, dr Lubecki, dr Radlińska, dr Ruppert, dr Schöngut, dr Stawowczyk, dr Straszewski, Szydłowski, Warchałowski, Wróblewska i prof. Zaremba.

Komitet zajmie się zaraz przygotowaniami do zbierania przedmiotów, które będą wysłane do Brukseli.

Zmiany w rozkładzie jazdy. Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza się na szlakach kolei państw. w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład z następującemi ważniejszemi zmianami: Pociągi pospieszne t. zw. Karlsbadzkie, nr 203 i 204 będą kursowały codziennie od 15 maja do 30 września między Podwołoczyskami i Karlsbadem. Wyposaży się je w wozy najnowszej konstrukcyi, wszystkich trzech klas i w wóz sypialny. Wszystkie te wozy będą przechodziły cały szlak Podwołoczyska-Karlsbad, względnie w odwrotnym kierunku bez zmiany. Wagon restauracyjny będzie kursował między Podwołoczyskami i Boguminem. Celem przyspieszenia tych pociągów i zapobieżenia spóźnieniom, poznosiło się postoje w wielu stacyach tak, że w obrębie tutejszej dyrekcyi będą się zatrzymywały tylko w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie.

Pociąg, odjeżdżający z Warszawy o północy, przyspieszony z Granicy, przybędzie do Krakowa już o godz. 8·48 rano (zamiast jak dotychczas o g. 9·45 przed południem) i przejdzie cały bez zmiany wozów na linię transwersalną jako pociąg nr 41 o godz. 9·05 rano. Ponadto będzie przy tym pociągu kursował od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia 1913 r. wóz I/II klasy wprost z Warszawy do Zakopanego i wóz III klasy z Granicy do Zakopanego. Między Krakowem i Krynicą, Lwowem i Krynicą, zaprowadza się w czasie od 1 czerwca do 30 września przy nocnych pociągach oprócz wozów I/II klasy także i wóz III klasy w obydwóch kierunkach. W czasie od 15 czerwca do 30 września zaprowadza się przy pociągu osobowym nr 13, odjeżdżającym z Krakowa o godz. 10·45 przed południem wozy I, II i III klasy, kursujące wprost z Krakowa do Krynicy, a przy pociągu pospiesznym Nr 6, odjeżdżającym ze Lwowa o godz. 8·22 rano, wagon I/II klasy wprost ze Lwowa do Krynicy. Wozy te będą powracały z Krynicy do Krakowa względnie do Lwowa pociągiem południowym, przyjeżdżającym do Krakowa o godz. 5·50 popoł., a do Lwowa o godz. 8·25 wieczór. Od 1 maja do 30 września b. r. będą przy wszystkich pociągach kursowały wagony wprost między Tarnowem a Krynicą.

Dla wygody podróżnych, jadących na Rivierę, zaprowadza się przy pociągu pospiesznym Nr 4, odjeżdżającym obecnie z Krakowa o godz. 9·55 a od 1 maja o godz. 10·15 wieczór, z 1 maja b. r. wóz I/II klasy z Podwołoczysk wprost do Ventimiglii. Celem uzyskania dogodnego połączenia z Krakowa ze stacyami leżącemi na szlaku Stróże—Nowy Zagórz, a więc z Iwoniczem, Rymanowem, Krosnem i t. d. złączono pociąg Nr 13 (odjazd z Krakowa o godz. 10·45 przedpoł.) z pociągiem Nr 1229 w Stróżach. Pociąg pospieszny Nr 5, odjeżdżający z Krakowa o godzinie 2·50 po południu, będzie się stale zatrzymywał w Bochni. Pociąg Nr 49, odjeżdżający z Krakowa do Zakopanego o godz. 3·45 popoł., pociąg Nr 6113 odjeżdżający z Zakopanego o 8·15 rano, a przyjeżdżający do Krakowa o godz. 2·5 po południu i wreszcie pociąg Nr 6119, odjeżdżający z Zakopanego o 10 wieczór, które dotychczas kursowały tylko w sezonie letnim, będą kursowały począwszy od 15 czerwca b. r. codziennie bez przerwy w zimie.

Morderstwo i samobójstwo. Z Warszawy donoszą: Wczoraj niejaki Józef Topolski, rozdrażniony nieporozumieniami małżeńskiemi, zadał żonie swojej śmiertelną ranę w szyję, poczem sam sobie gardło poderżnął. Topolska zmarła — on walczy ze śmiercią.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister skarbu zamianował radcę rachunkowego Józefa Blicharskiego starszym radcą rachunkowym w etacie departamentu rachunkowego dyrekcyi finansowej we Lwowie.

Minister sprawiedliwości zamianował urzędnika egzekucyjnego I kl. Władysława Gawęckiego w sądzie krakowskim, starszym naczelnikiem kancelaryjnym w Jaśle.

Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyi domen i lasów rewidenta rachunkowego Hipolita Skulskiego radcą rachunkowym i oficyała rachunkowego Wiktora Jurystowskiego rewidentem rachunkowym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: dr Eugeniusz Neubauer, Ernest Netsch, Karol Liptay z Wiednia, dr Włodzimierz Konig, inż. Antoni Offierski z Warszawy, inż. Józef Krzyżanowski z Krzeszowic, dr Ludwik Jekels z Bystry, Janina Strzelecka z córką z Świątnik Górnych, Józef [illegible] z żoną, D. Schweid z Nowego Sącza, Józef Ryma[illegible] z żoną z Tarnopola, E. Krug z Przemyśla, Stan[illegible] Sytnewski z Będzina, Kazimierz Jaworski z Gra[illegible], Karol Lekostaj z Nowego Targu, Hugo Kauder, Karol Halder, Waldemar Gokisch z Wiednia, Dominik Cinossi, Luigi Stachinari z Rzym (Włochy), Otton Christen, Rolph Zsiuszky z Wiednia, Alfred Loie z Glauchau (Saksonia), Adolf Ewiel z Herfort (Anglia), Franciszek Wurscher, Karol Wittek z Wiednia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.